

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego  
na 43. posiedzeniu Senatu  
w dniu 5 listopada 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Dotarły do mnie od mieszkańców terenu byłego województwa skierniewickiego bardzo niepokojące informacje co do zamierzeń likwidacji zamiejscowych wydziałów cywilnego i karnego Sądu Okręgowego w Łodzi z siedzibą w Skierniewicach. W związku z powyższym pragnę zapytać Pana Ministra o motywy, jakie zadecydowały o podjęciu tej decyzji. Czy przemawiają za tym dane statystyczne i ekonomiczne, a jeśli tak, to jakie? Czy ewentualna likwidacja wydziałów w Skierniewicach nie ograniczy dostępu obywateli do sądu? Czy likwidacja ta nie wydłuży czasu prowadzenia postępowań?

Podnoszę tę kwestię nie tylko jako senator z regionu Skierniewic, ale także jako mieszkaniec powiatu rawskiego, i nie znajduję argumentów, które przemawiałyby na korzyść decyzji o likwidacji sądu. Co więcej, względy społeczne przemawiają zdecydowanie przeciwko niej, bowiem już same próby likwidacji zamiejscowego wydziału Sądu Okręgowego w Łodzi z siedzibą w Skierniewicach są odbierane przez społeczność lokalną jako całkowite ignorowanie interesów mieszkańców obszarów pozostających we właściwości sądu w Skierniewicach. Ponadto jeśli uzasadnieniem decyzji o likwidacji wydziałów sądu w Skierniewicach jest mała liczba prowadzonych spraw, to raczej należałoby zaliczyć to jako sukces funkcjonowania tego wydziału, gdyż oznacza to, że sąd prawidłowo wpływa na społeczeństwo, na zmniejszenie się liczby zdarzeń, które mają swój finał w sądzie.

Na koniec pragnę przypomnieć Panu Ministrowi doświadczenia sprzed kilku lat polegające na całkowitej likwidacji Sądu Okręgowego w Skierniewicach – jak się okazało, likwidacji niezasadnej. Po dwóch latach sąd okręgowy wrócił do Skierniewic, wprawdzie w postaci wydziałów zamiejscowych, ale to jednoznacznie i niezaprzeczalnie dowodzi potrzeby istnienia Sądu Okręgowego w Skierniewicach.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski